

## ZDERZENIE EWANGELII Z POGAŃSKIM ŚWIATEM.

### MOWA PAWŁA APOSTOŁA NA AREOPAGU.

**Podajemy kolejny temat z cyklu „Trudne dzieje początków chrześcijaństwa”. Przypomnijmy, że przybliżamy w tych audycjach świat pierwszych chrześcijan, a szczególnie pochylamy się nad księgą Dziejów Apostolskich.**

W czasie ostatniego spotkania rozmawialiśmy o drugiej podróży misyjnej Pawła Apostoła, właściwie o jej przebiegu przedstawionym w 16, 17 i 18 rozdziale Dz. Zwróciliśmy też uwagę na charakterystyczne cechy tej wyprawy, na to co odróżniało ją od pierwszej wyprawy misyjnej.

**Podkreślił wtedy ksiądz między innymi, że w drugiej podróży misyjnej Pawła Apostoła to poganie są wyakcentowani jako pierwsi odbiorcy Ewangelii.**

Można to jeszcze raz podkreślić, że o ile w czasie pierwszej wyprawy Dobra Nowina jest głoszona przede wszystkim w środowisku żydowskim, to druga wyprawa ma w większym stopniu charakter misji do pogan. Tutaj pierwszymi adresatami są poganie, a przynajmniej na nich położony jest mocny akcent, bo w praktyce Paweł nigdy nie oderwał się od środowiska swoich rodaków. Opowieść św. Łukasza w Dziejach Apostolskich rozwija się właśnie w ten sposób: jest przesunięcie akcentu z Żydów na pogan. Zauważyliśmy, że w czasie pierwszej wyprawy główną, centralną mową jaką Paweł wygłasza jest mowa w synagodze w Antiochii Pizydyjskiej, gdzie Paweł mówił do Żydów interpretując w świetle osoby Jezusa historię Izraela. Natomiast w czasie drugiej wyprawy centralną mową jest mowa Pawła na ateńskim Areopagu, a więc w symbolicznym sercu pogańskiego świata. Tam Paweł głosi Ewangelię poganom odwołując się do ich kultury i ich wrażliwości.

**Zanim przejdziemy do mowy na Areopagu, bo ona jest dzisiaj głównym przedmiotem naszej rozmowy, proszę powiedzieć: gdzie jeszcze dostrzegamy w tekstach Łukasza dotyczących drugiej wyprawy misyjnej szczególne zainteresowanie poganami?**

Są już tego wyraźne sygnały na początku drogi misyjnej Apostoła. Jak czytamy w Dz, podróż jest zainspirowana przez Pawła pragnącego odwiedzić wspólnoty, które założył wcześniej (Dz 15,36). I tak ona się zaczyna. Szybko jednak przeradza się w zupełnie nowe przedsięwzięcie misyjne. Znamienna jest już na początku, wypływająca z konieczności, zmiana współpracowników. Barnabę, który jest uosobieniem judeochrześcijanina, zastępuje przedstawiciel antiocheńskiej wspólnoty – Sylas. Później dołącza Tymoteusz, który mimo, że miał matkę Żydówkę nie był nawet obrzezany. Już poprzez samych współpracowników Pawła pogański świat jest mocniej zaakcentowany.

**Druga wyprawa misyjna nie skupia się więc tylko na umocnieniu już istniejących wspólnot, ale akcentuje powstanie nowych.**

Tak. I co jest charakterystyczne, na początku wyprawy Łukasz bardzo mocno podkreśla, że to sam Duch Święty koryguje plany apostołów i wyznacza im nową drogę. Możemy powiedzieć, że jest to droga ku głoszeniu Dobrej Nowiny poganom. „Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji” (Dz 16,6). Następnym punktem zwrotnym jest również Boża interwencja. To wizja jakiej doznaje Paweł w Troadzie. „W nocy Paweł miał widzenie: „Jakiś Macedończyk stanął przed nim i błagał go: Przeprowadź się do Macedonii i pomóż nam” (Dz 16,9). Ta prośba o pomoc jest w istocie prośbą o ewangelizację. To co Paweł mógł zrozumieć z wizji, to to, że misja do pogan ma stać się treścią jego działalności.

**Paweł Apostoł jest oczywiście posłuszny temu Bożemu wezwaniu.**

Oczywiście. W odpowiedzi na ten Boży głos Paweł i jego towarzysze udają się do Macedonii i rozpoczynają działalność w Filipinach, które to miasto było rzymską kolonią. Wkraczają więc na dobre w pogański świat. W Filipinach było tak mało Żydów, że nie mieli nawet swojej synagogi. Trzeba też zwrócić uwagę, że nawróceniem, któremu Łukasz w swoim opisie wydarzeń w Filipinach poświęca najwięcej miejsca jest nawrócenie poganina. Chodzi o nawrócenie strażnika więzienia, rzymskiego żołnierza i jego rodziny (Dz 16,25-34). W dalszych miejscach działalności Apostołów czyli w Tesalonice czy Berei, nawet jeśli Paweł głosi Słowo Boże w synagogach, podkreślona jest zawsze obecność pogan „bojących się Boga”. Jest też działalność w Atenach, a szczególnie dużo czasu Paweł spędza w innym pogańskim mieście czyli w Koryncie.

**W tym świetle lepiej rozumiemy dlaczego w centrum drugiej wyprawy misyjnej stoi Pawłowa mowa do pogan na ateńskim Areopagu.**

To jest rzeczywiście kulminacyjny moment tej wyprawy, a w każdym razie tak ją przedstawia Łukasz, bo z historycznego punktu widzenia misja w Atenach nie była aż tak ważna. Ateny w czasie gdy przebywał tam Paweł już tylko wspominały swoją świetność. Wystarczy porównać je do Koryntu. Ateny miały wtedy około pięciu tysięcy mieszkańców, a Korynt pół miliona. W Atenach Paweł spędził kilka tygodni, a w Koryncie półtora roku. W Atenach nie powstała chrześcijańska wspólnota, która odegrałaby jakąś rolę w historii pierwotnego Kościoła, jak to było w przypadku Koryntu czy Filipin. Jednak Łukasz przedstawia pobyt i mowę Pawła w Atenach jako wydarzenie kluczowe w tej wyprawie.

**Jaka była intencja Łukasza gdy tak rozkłada akcenty w swojej relacji, mimo wszystko podkreśla Ateny?**

Już wcześniej wspomnieliśmy, że Ateny, mimo regresu, straty realnego znaczenia, ciągle były niezwykle ważnym symbolem starożytnego świata, kolebką helleńskiej kultury. Tak zresztą do dziś to miejsce postrzegamy. Dlatego to w tym, a nie w innym miejscu Łukasz ukazuje spotkanie myśli chrześcijańskiej z pogańską.

## **Mówiąc o Pawle przebywającym w Atenach święty Łukasz akcentuje obecność kultu bożków oraz przedstawicieli greckiej filozofii.**

To wprowadzenie jest bardzo znaczące. Łukasz zakreśla jakby dwa pola, na których w szczególny sposób Dobra Nowina zderza się z pogańskim światem, choć w gruncie rzeczy są to dwa aspekty jednej rzeczywistości. Paweł w swojej mowie do tego się oczywiście odwoła, ale wcześniej Łukasz zaznacza, że „czekając na nich w Atenach (na Sylasa i Tymoteusza, którzy zostali w Berei), Paweł burzył się wewnątrz na widok miasta pełnego bożków” (D z17,16). Rzeczywiście, religijność Ateńczyków była w starożytności przysłowiowa. W żadnym innym mieście nie znajdowało się tyle świątyń, ołtarzy i posągów bóstw, co w Atenach. Dla Ateńczyków był to oczywiście przedmiot dumy, ale dla Pawła był to szczyt bałwochwalstwa.

## **Czytamy w Dziejach Apostolskich, że gdy Paweł czekał na swoich towarzyszy nauczał też na agorze.**

To właśnie na agorze czyli na rynku, który był głównym miejscem spotkań w mieście, Paweł zetknął się ze stoikami i epikurejczykami. Byli to przedstawiciele dwóch ówczesnie wiodących nurtów filozoficznych. Jedni potraktowali jednak Pawła lekceważąco, nie uznając go za myśliciela, a jedynie za „nowinkarza”. Inni uznali go za głosiciela obcych bóstw. Nauczanie Apostoła wzbudza jednak zainteresowanie, pojawiają się na tyle duże znaki zapytania, że Paweł zostaje zaprowadzony na Areopag. Nie chodzi tu raczej o miejsce, ale o publiczne stanięcie przed radą miasta, która się gromadziła na wzgórzu Aresa, czyli właśnie Areopagu. Rada wypowiedała się także w sprawie religii.

## **Dla Pawła była to wymarzona sytuacja aby głosić Ewangelię Ateńczykom.**

Zapewne Paweł też zdawał sobie z tego sprawę. Pamiętajmy, że Łukasz podkreśla, że Apostoł był do tej mowy perfekcyjnie przygotowany. Pod względem formalnym wszystko jest spójne i przemyślane. Według Łukasza mowa Pawła ma być dla Kościoła modelem przepowiadania do świata pogańskiego. Z drugiej strony jest to też próba nawiązania kontaktu ze światem greckim, który nie słyszał, a na pewno nie był zorientowany w chrześcijańskim przesłaniu. Paweł natomiast miał tę przewagę, że znał doskonale pogański świat, możemy zaryzykować twierdzenie, że znał szczególnie stoicyzm, który kwitł w owym czasie w Tarsie, skąd Paweł pochodził.

## **Przejdźmy więc do samej mowy. Co Paweł starał się powiedzieć Ateńczykom?**

Przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że Paweł bardzo mocno w całej mowie odwołuje się, na ile tylko może, do doświadczenia, wiedzy, filozofii pogańskiej. Chce na tym gruncie, traktując to jako punkt wyjścia, przedstawić orędzie biblijne. Jeśli tylko może szuka, bardzo upraszczając, wspólnych tematów traktowanych jako początek pewnej refleksji. W klasyczny dla retoryki sposób próbuje najpierw pozyskać uwagę swoich słuchaczy odwołując się do ich doświadczenia, odnosząc się do niego w specyficzny sposób. Mianowicie, mimo, że wcześniej oburzał się widząc wszędzie przejawy pogańskiego kultu, teraz mówi bardzo pozytywnie: „Mężowie ateńscy, widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątynie jedną

po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: „Niezanemu Bogu”. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając” (Dz 17,22-23). Paweł odwołuje się więc do religijności Ateńczyków. Na marginesie można dodać, że dla historycznego Pawła sytuacja była o tyle łatwiejsza od głosicieli w dzisiejszym świecie, że ówczesny świat nie był ateistyczny. Jego słuchacze zakładali istnienie bóstwa nawet jeśli różnie je rozumieli.

### **To jest dla Pawła punkt wyjścia do głoszenia orędzia o prawdziwym Bogu.**

Apostoł postępuje niezwykle ostrożnie, szuka najpierw wspólnej płaszczyzny, ale w konsekwencji postępuje jak prorok, nie jak filozof. Nie ogłasza istnienia jeszcze jednego Boga, choć poganie początkowo mogli tak sądzić, nie chce też dyskutować, ale głosić. Głosić najpierw prawdę o Bogu, który jest Stwórcą i Panem wszechświata. „Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko” (Dz 17,24-25). Używając głównie biblijnych wyrażeń Paweł głosi prawdę o Bogu, który objawił się w historii Izraela. Co jednak najważniejsze, nawet jeżeli tego Apostoła wprost nie stwierdza, to do poznania tego Boga mogą dojść wszyscy, również poganie, dzięki rozumowej refleksji. Dzisiaj teolog by powiedział: dzięki objawieniu naturalnemu. Dalej mówi Paweł, że jest to Bóg, któremu świat zawdzięcza swoje istnienie, więc jest wyższy od tego świata. Dlatego nie może być ograniczony ludzkimi budowlami. Oczywiście Paweł nie krytykuje samego faktu istnienia świątyń (przecież i chrześcijanie będą je stawiali), ale przekonanie, że Boga może ograniczyć świątynia, materia. Nie wchodząc w szczegóły, trzeba powiedzieć, że było to twierdzenie, z którym mogli zgodzić się zarówno stoicy jak i epikurejczycy. Paweł więc jakby krytykował też przedstawicieli tych kierunków filozoficznych, że jako mający takie przekonanie dopuszczają do takiego kultu Bogów. Znow więc widzimy, że gdzie tylko może Paweł odwołuje się do wspólnych przekonań.

### **Kolejna część mowy dotyczy człowieka.**

To już jest konsekwencja tego, co zostało powiedziane wcześniej. Bóg jest stwórcą. Nie tylko kosmosu, ale też człowieka. Co ważne człowiek tu ukazany jest jako ten, który pochodzi od Boga (zmów myśl wspólna z pogaństwem), i którego pierwszym życiowym zadaniem jest szukanie Boga. Przytoczmy ten piękny fragment: „On z jednego *człowieka* wyprowadził cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił właściwie czasy i granice ich zamieszkania, aby szukali Boga, czy nie znajdą Go niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. Bo w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: „Jesteśmy bowiem z Jego rodu”. Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka” (Dz 17,26-29). Paweł przedstawia więc Ateńczykom, wychodząc od ich doświadczenia, biblijną, wzniosłą ideę Boga. Jakby chciał im powiedzieć: macie dobre pragnienia, prawidłowe intuicję, ale w jakiś sposób zwulgaryzowaliście, zmaterializowaliście tego ducha, którego Bóg wszczepił w wasze serca. Trzeba się z tego otrząsnąć, wznieść się wyżej, ku Bogu prawdziwemu, który jest czystym Duchem przekraczającym nasze, tylko ludzkie, wyobrażenia.

**Mowa Pawła ma wiele wątków i moglibyśmy szczegółowo odnosić je do greckiej filozofii. Gdyby jednak ogólnie podsumować myśl Apostoła to jak możemy to zrobić?**

W największym uproszczeniu ujmując Pawłowe tezy i jego postawę, możemy powiedzieć, że Paweł przedstawia ogólnie biblijną koncepcję świata i człowieka przede wszystkim starając się znaleźć punkty styeczne ze światopoglądem greckim. Nie dyskutuje, ale, na ile może, przywołuje to co łączy myśl grecką z nauką chrześcijańską, żeby wyprowadzić wnioski na temat Boga. Skupia się przede wszystkim na kulcie oddawanym Bogu, a w istocie na relacji jakie człowiek stara się nawiązać z Tym, który dał mu życie. Poprzez właściwe myślenie i postępowanie człowiek może poznać prawdziwego Boga i zbliżyć się do Niego. Trzeba zauważyć, że ta ostatnia myśl jest bliska całej greckiej tradycji: poznać prawdziwego Boga i zbliżyć się do niego. A więc, Paweł chce zaszczepić w słuchaczach właściwe myślenie o Bogu przez krytykę pogańskiego kultu. To co wydaje się w tym kontekście ważne, to zwrócenie uwagi, że Paweł jest z jednej strony bezkompromisowym głosicielem Dobrej Nowiny, a z drugiej strony reprezentuje postawę bardzo otwartą na pogańską kulturę i docenienie w niej tego co nie jest sprzeczne z prawdą objawioną.

**Mowa na Areopagu kończy się wezwaniem do nawrócenia.**

Paweł kończy właśnie wezwaniem do nawrócenia, które ma być konsekwencją poznanej prawdy i ma się dokonać ze względu na czekający każdego sprawiedliwy Boży sąd. Kiedy jednak zaznaczył, że ten sąd dokona się przez Chrystusa, który powstał z martwych atenci Pawła wykpiłi i przestali go słuchać. Były dwa powody tego odwrócenia się. O pierwszym mówiliśmy już szerzej w poprzedniej audycji: poganie nie mogli przyjąć w świetle ich filozofii prawdy o zmartwychwstaniu. Ale jest też, wydaje się, powód głębszy. Pogańscy filozofowie słuchający Pawła apostoła na Areopagu podchodzili do religii w sposób czysto intelektualny. Może byliby dobrymi partnerami do dyskusji, filozoficznych sporów. Gdy jednak Paweł wezwał ich do nawrócenia, zmiany postawy, odeszli. Tak jak wnioskujemy z Listów Pawła i Dziejów Apostolskich spośród pogan częściej chrześcijanami stawali się prości ludzie niż przedstawiciele intelektualnych elit.

**Niech to będzie puenta naszej rozmowy na temat ewangelizacji pogan i mowy Pawła na ateńskim Areopagu.**

Jak zawsze zachęcam słuchaczy do osobistej lektury, rozważania tekstu biblijnego, szczególnie 17 rozdziału Dz. W naszym następnym spotkaniu zajmiemy się głównymi wątkami trzeciej wyprawy misyjnej Pawła Apostoła czyli Dz 19-20.

**Pytanie: Przedstawiciele jakich kierunków filozoficznych rozmawiali z Pawłem w Atenach?**